



ŚWIĄTECZNY RÓŻAŃSKI

NR 12/95

MIESIĘCZNIK

Cena 50 gr

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znośił...”

Kazimierz Wyka

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

**Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym 1996 Roku**
życzy Czytelnikom Redakcja



Z OBRAD RADY GMINY RÓŻAN

Zbiornik do śmieci

Rada Gminy obradowała 30 listopada 1995r. Podjęto uchwałę zmieniającą Statut Związku Gmin Ziemi Makowskiej. W skład tego związku wchodzi obecnie gminy Czerwonka, Młynarze, Płoniawy, Różan, Sypniewo i miasto Maków Maz. Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Różaniu Pani Celina Gołębiwska przedstawiła informację dotyczącą działalności Ośrodka w 95 roku. I tak: pomoc w formie zasiłku stałego otrzymało 42 osoby na kwotę 53.916 zł (zasiłek ten przeznaczony był dla osób niezdolnych do pracy z powodu wieku lub inwalidztwa, osób wychowujących dziecko, które wymaga stałej opieki), dodatek do zasiłku stałego otrzymało 35 osób na kwotę 4.926 zł. (są to osoby z I lub II grupą inwalidzką lub, które ukończyły 75 lat życia, oraz osoby przewlekle chore wymagające opieki osób innych), zasiłek okresowy z powodu bezrobocia otrzymało 176 osób na sumę 154.855 zł. Z powodu inwalidztwa, długotrwałej choroby, braku uprawnień do otrzymywania renty po zmarłym członku rodziny, konieczności sprawowania stałej opieki nad małoletnim, z pomocy

skorzystało 56 osób na sumę 40.433 zł. Przyznano 31 zasiłków dla kobiet na potrzeby związane z ochroną macierzyństwa na sumę 14.188 zł. Razem z pomocy skorzystało 299 osób na kwotę 270.206 zł.

Z dniem 1 marca 1995 r weszła w życie ustawa o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych. Nakłada ona na jednostki organizacyjne w tym na ośrodki pomocy społecznej obowiązki dotyczące ustalenia uprawnień i wypłacania zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych.

Zgodnie z ustawą jedynym kryterium uprawniającym do ubiegania się o zasiłek rodzinny jest wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie. W chwili obecnej zasiłek rodzinny otrzymuje 37 dzieci a zasiłek pielęgnacyjny otrzymuje 16 osób. Wysokość zasiłku rodzinnego wynosi 21 zł, zaś pielęgnacyjnego 62.41 zł. Zasiłek ten przyznany jest na dzieci przewlekle chore na podstawie zaświadczenia lekarskiego a dzieci powyżej 16 roku życia na podstawie ustalonej grupy inwalidzkiej. Zasiłek pielęgnacyjny wypłacany jest również osobom któ-

Dokończenie na str. 2

Głosowanie jak w Sejmie

Rozmowa z Panem Piotrem Rybackim - skarbnikiem Społecznego Zarządu Budowy Wodociągu Różan-Dzbańdz.

„Świąteczny Różański” - Co skłoniło Pana do przyjęcia do redakcji ?

Piotr Rybacki - Głównie artykuł w nr 11 Świątecznego Różańskiego zatytułowany „Plany inwestycyjne Gminy”. Artykuł ten nie odzwierciedla w pełni dyskusji jaka się na sesji w dniu 7 listopada wywiązała. Zaden z radnych nie zabrał głosu w temacie przyjęcia inwestycji na lata 96-98 i w artykule również nie jest o tym powiedziane. Nie wspomina się też nic o dyskusji na temat włączenia do planu inwestycyjnego budowy wodociągu Różan-Dzbańdz. Chciałbym, by społeczność zainteresowana budową wodociągu wiedziała, dlaczego inwestycja ta nie weszła do planu inwestycyjnego gminy.

Dokończenie na str. 5

Zbiornik do śmieci

Dokończenie ze str. 1

re ukończyły 75 rok życia lub posiadają I lub II grupę inwalidzką.

Z zadań własnych gminy w zakresie opieki społecznej świadczeniami objęto:

- usługami opiekuńczymi 32 osoby na sumę 69.661 zł. (są to osoby samotnie zamieszkałe, niepełnosprawne),

- udzielono schronienia 1 osobie na sumę 163 zł,

- zakupiono posiłek w formie obiadów w szkole dla 22 dzieci na sumę 2.057 zł,

- zakupiono odzież dla 4 osób na kwotę 2.247 zł,

- pokryto wydatki związane z leczeniem dla 2 osób na kwotę 735 zł,

- sprawiono pogrzeb dla 1 osoby na kwotę 590 zł,

- udzielono zasiłków celowych dla 28 osób na sumę 5.845 zł na zakup żywności, opału.

Z powodu ograniczonych środków na pomoc społeczną odmówiono pomocy 84 osobom, w tym decyzją administracyjną 8 osobom. Poprzez organizację balu charytatywnego, zbiórkę odzieży, wpłaty za usługi opiekuńcze i sponsorów Ośrodek Pomocy Społecznej pozyskał 4.200 zł dochodu.

Jednym z ważniejszych punktów XIV sesji było przedłożenie Radzie Miejskiej projektu budżetu na rok 1996. Radni już wcześniej na posiedzeniach poszczególnych komisji nad tym tematem dyskutowali. W związku z przejściem od 1 stycznia 1996 roku Szkoły Podstawowej przez administrację gminną i niepełne w swym wymiarze subwencje państwowe na szkolnictwo okazało się, iż w budżecie gminy trzeba wygospodarować dodatkowe środki na ten cel. Radni w wypowiedziach są pełni obaw co do dalszego dotowania przez państwo szkolnictwa. Poza tym szkoła jest zadłużona, a nie mówi się o spłacie tych długów. Prawdopodobnie będzie to obowiązkem gminy. Wydaje się jednak, że troska o własne dzieci spowoduje, że radni przeznaczą odpowiednie fundusze na opał i dzieci nie będą marzyły tak jak w roku 1995. Ciekawostką posiedzeń komisji może być fakt, że komisja od spraw kultury i oświaty, która w założeniu powinna reprezentować interesy kultury i oświaty, proponuje cięcia budżetowe ośrodka kultury o 400 mln. starych zł. Chyba dlatego nie poproszono na posiedzenie tejże komisji dyrekcji Domu Kultury.

Rada przyjęła projekt budżetu gminy w następującej wersji:

Dział Rolnictwo - 27.300zł,
Dział Transport - 80.000zł,
Dział Gospodarka Komunalna - 532.000 zł
(w tym dotacja dla ZGKiM - 70.000 zł),
Dział Gospodarka Mieszkaniowa i Niem.
Ust. Kom. - 111.000zł,
Dział Oświata i Wychowanie - 2.054.165 zł,
Dział Kultura i Sztuka - 155.000 zł,
Dział Opieka Społeczna - 149.020 zł,
Dział Kultura Fizyczna i Sport - 20.000 zł,
Dział Administracja Państwowa i Samorządowa - 495.000 zł,
Dział Bezpieczeństwo Publiczne - 4000 zł,
Dział Różne Rozliczenia - 25.000 zł.

Interpelacje i zapytania zgłoszone podczas XIV sesji Rady Miejskiej

Pan Kaczmarek mieszkaniec bloku przy ul. Warszawskiej zapytał dlaczego postawiono śmietnik przy ul. Słowackiego naprzeciwko okien jego mieszkania. Dlaczego mieszkańcy ul.

Słowackiego nie mogą swoich śmieci trzymać na swoich podwórkach. Dlaczego Rada Miasta nie zajęła do tej pory konkretnego stanowiska w tej sprawie.

Burmistrz odpowiedział, że w tej chwili śmietnik postawiony tam został nieprawnie przez mieszkańców ul. Słowackiego. Zarząd gminy zezwolił wydzierżawić teren pod budowę zamkniętego śmietnika i zobowiązał burmistrza do uzgodnienia z mieszkańcami ul. Słowackiego warunków lokalizacji oraz odpłatności za wywóz nieczystości. Mieszkańcy jednak bez tych uzgodnień śmietnik tam postawili. Sprawa została skierowana do Urzędu Rejonowego celem określenia zasadności miejsca lokalizacji tego śmietnika.

Pan Skierkowski spytał się jak daleko posunięta jest kwestia budowy zbiornika retencyjnego na Różanicy pod nazwą "Chrzczonki".

Burmistrz odpowiedział, że w związku z tym, że nie ma jedności wśród mieszkańców co do budowy tego zbiornika, gmina będzie musiała z tych planów zrezygnować co będzie ze szkoda dla wszystkich i dla miejscowych i dla turystów.

kk

U nas i wokół nas

Spotkanie bibliotekarzy

6 grudnia w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury odbyło się zebranie członków Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z rejonu Makowa Maz. Do koła należą pracownicy bibliotek publicznych z gmin: Maków Maz., Krasnosielc, Płonawy, Sypniewo, Czerwonka, Szeków, Młynarze, Rzewnie i Różan.

Przewodnicząca Koła pani Lucyna Kacprzycka, emerytowana bibliotekarka z Makowa Maz. złożyła sprawozdanie z działalności w roku bieżącym i zapoznała z planem pracy na rok 1996.

Jednym z punktów zebrania była historia i działalność biblioteki publicznej w Różanie, z którą zebranych zapoznała Józefa Kołodziejczyk. Następnie uczestnicy spotkania obejrzyli część artystyczną "Jest jedna jak Słońce; Ziemia" w wykonaniu zespołu "Bajdulinki" działającego przy bibliotece. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Okręgu SBP przy Wojewódzkiej B-ce Publicznej w Ostrołęce w osobach: Ewa Romanik - z-ca przewodniczącego Zarządu Okręgu a jednocześnie Kierownik Działu Instrukcyjno-Methodycznego i Krystyna Kipert - członek Zarządu, instruktor WBP. Kończącym akcentem było zwiedzanie biblioteki.

Z przyrodą w zgodzie

8 grudnia w sali Domu Kultury odbył się Turniej Wiedzy Ekologicznej "Żyjmy z przyrodą w zgodzie", w którym uczestniczyło 5 zespołów 3-osobowych z klas VI i VII. Turniej został przygotowany przez Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w ramach działalności Ośrodka Edukacji Ekologicznej. Odpowiedzi uczestników oceniała powołana przez GOUK komisja w składzie:

Anna Kurlanda - przewodnicząca,
Krystyna Dumala - z-ca przewodniczącego,
Bożena Biedrzycka - sekretarz
Halina Chelstowska - członek,
Danuta Hołozubiec - członek,
Łukasz Bodzon - członek.

Turniej prowadził Janusz Chojnowski instruktor GOUK. Uczestnicy turnieju mieli do wykonania 4 zadania związane z ekologią:

- zgaduj - zgadula - należało udzielić prawidłowych odpowiedzi na pięć pytań.
- ułożyć i odczytać wiersz o tematyce ekologicznej,
- ułożyć rozsypankę obrazkową i dobrać do niej tekst,
- wybrać zwierzęta i ptaki chronione i napisać nazwę parku, w którym żyją.

Po wykonaniu przez zawodników zadań i podsumowaniu zdobytych punktów Komisja przyznała:

I miejsce kl. VIa - za 35 punktów,
II miejsce kl. VIb - za 29 punktów,
III miejsce kl. VIIb - za 28 punktów,
IV miejsce kl. VIIa - za 26,5 punktu,
V miejsce kl. VIIc - za 21,5 punktu.

W czasie, kiedy członkowie komisji pracowali nad zsumowaniem punktacji, 100 osobowa widownia - uczniowie szkoły podstawowej mogli obejrzeć część artystyczną "Jest jedna jak Słońce; Ziemia" w wykonaniu koleżanek, członków zespołu żywego słowa "Bajdulinki". Uczestnicy Turnieju otrzymali nagrody ufundowane przez GOUK, oraz dyplomy dla zespołów klasowych.

APEL

Przypomina się, w oparciu o przepisy prawne wynikające z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 września 1980 r. w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymaniu czystości i porządku w miastach i wsiach opublikowanym w Dzienniku Ustaw Nr 24, poz. 91 z 1980 roku, że jednostki organizacyjne i osoby fizyczne będące właścicielami lub zarządcami nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miasta i wsi zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez:

- Oczyszczanie ze śniegu, lodu, błota oraz innych zanieczyszczeń chodników, położonych wzdłuż nieruchomości i połowy szerokości jezdni na terenie miasta i wsi o zwartej zabudowie, a także usuwanie śliskości,
- Usuwanie odpadów z nie zabudowanej części nieruchomości i części obiektu budowlanego przeznaczonego do wspólnego użytku oraz gromadzenie tych odpadów w miejscach na ten cel przeznaczonych,
- Wyposażenie nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów oraz utrzymanie ich w odpowiednim stanie sanitarno-porządkowym.

Informuje się również, że będą przeprowadzane kontrole sprawdzające utrzymanie czystości i porządku na posesjach i wokół nich przez pracowników Urzędu Gminy.

Burmistrz Gminy
mgr inż. Jan Pilcicki

ŚMIETNIK ŚMIETNIKOWI NIERÓWNY

Problem śmieci w naszym mieście to nie jest nowa sprawa. Każdy ma swoje własne zdanie na ten temat. Zgadza się w jednym - co z tymi śmieciami trzeba zrobić. Co z tego, że rada gminy podjęła decyzję o nowym wysypisku śmieci skoro nie ma wypracowanych mechanizmów prawnych czy moralnych by obywatel śmieci tam odstawiał. Nierzadkie są przypadki wysypywania śmieci byle gdzie, czasem pod płot sąsiada. Mimo istniejącego darmowego wysypiska przy składnicy odpadów promieniotwórczych rzadko kto prywatnie tam śmieci wyrzuca. Pomysłów na to co zrobić jak ten problem rozwiązać wśród mieszkańców też jest sporo. W narastający konflikt wśród mieszkańców bloku przy ul. Warszawskiej a mieszkańcami kamieniczek przy pl. Obrońców Różana wmanewrowany został Zarząd Miasta. Chcąc zakończyć występujący tam już od dawna spór o śmieci zdecydował i przyzwolił mieszkańcom kamienic przy pl. Obrońców Różana postawienie kontenera na odpadki. Mieszkańcy złożyli się po około 300 zł i zakupili coś podobnego do blaszanego garażu, który umownie nazwali kontenerem. I w samej rzeczy przypomina to kontener. Każda z osób ma tam swój oddzielny boks na śmieci. Jest to wszystko szczelnie zamknięte i wymalowane by widok walających się rupieci nikogo nie drażnił. Inicjatywa godna pochwały. I tak jak prawie w całym naszym kochanym kraju sprawa zaraz zaczęła się komplikować. Otóż śmietnik ten a szczególnie usytuowanie go nie podoba się mieszkańcom sąsiadującym z nim bloku przy ul. Warszawskiej. Mieszkańcy tego bloku dysponują również śmietnikiem, który znajduje się w bliskim sąsiedztwie kontenera. Mieszkańcy bloku argumentują, że każda z kamieniczek przy pl. Obrońców Różana w swoim obejściu ma wydzielone miejsce na śmieci, (blok nie ma). Skargi, pomówienia, kłótnie, zupełny brak chęci porozumienia się. Jedni chcą mieć śmietnik a inni nie chcą, bo już mają. Wina za ten stan rzeczy i tak prędzej czy później spadnie na Zarząd Miasta, że brak w decyzjach stanowczości, czekowania podejmowanych decyzji. I jak by nie zrobił, wszystkich nie uszczęśliwi.

Znajomego przepis na problem śmieci jako rada dla zarządu miasta, wszak radzić można:

- * wywóz śmieci następowałby, przykładowo, we wtorki każdego tygodnia,
- * przez rozplakatowanie i powiadomianie mieszkańców przyzwyczajono by wszystkich do tej formy pozbywania się odpadków,
- * Zakład Gospodarki Komunalnej zakupiłby worki na śmieci, które by były oznakowane czerwonym napisem np: ZGKiM Różan,
- * Worki te można by było kupić w ZGKiM w cenie takiej by pokryć koszty wywózki śmieci np: worek plastikowy z napisem kosztowałby 10 zł.
- * Tylko takie worki zapakowane z napisami wywoziłby ZGKiM.

ZALETY: Większość tzw. "letnikarzy" chętnie zakupiła by worki by mieć problem śmieci z głowy, każdy z nich wystawiałby je obok swojej posesji a nie przywoził do miasta, odciążono by w ten sposób budżet miasta od przeznaczania na ten cel funduszy, mniej śmieci wywożono by po lasach itp.

WADY:

Jako ciekawostkę o pracy Policji i humor z tym związany zamieszczamy przedruk z Trybuny nr 285 z dnia 8.12.95 roku przekazany nam przez Komendanta Policji w Różanie wraz z życzeniami Świąteczno-Noworocznymi dla wszystkich czytelników.

POLICYJNA WPRAWKA

Jedną z umiejętności policyjnych powinno być sporządzanie protokołów z oględzin. Młodzi, początkujący w profesji policjanci, zobowiązani są do ćwiczenia pisowni takich dokumentów, niezbędnych w postępowaniu prokuratorskim.

Podczas konferencji prasowej w Komendzie Rejonowej Policji w Bielsku Podlaskim (woj. białostockie) przedstawiono dziennikarzom jedną z takich wprawek. Młody funkcjonariusz sporządził dwustronicowy protokół oględzin koguta, który stracił życie podczas sąsiedzkiej kłótni jego właściciela. Z materiału wynika, iż "ogłędzinom poddano koguta domowego, koloru czerwonego, który posiada ogon koloru czerwonego, zachodzący w odcień przy końcu ogona w ciemny, czarny". "Na głowie kogut ten posiada grzebień długości 10 cm koloru czerwonego, zaczynający się od nasady głowy w kształcie parabolicznym" - napisał policjant.

"Kogut ten posiada też dziób długości 1,5 cm, koloru żółtego, nieznacznie zakrzywiony do dołu. Pod dziobem znajduje się odwłok ozdobny koloru czerwonego. Powyższy kogut posiada dwoje oczu średnicy pół centymetra. W przedłużeniu odwłoka ozdobnego na wysokości oczu posiada on nieznacznie odstające uszy koloru żółtego".

Zgodnie z protokołem, ptak "jest wypasiony, posiada otyłą budowę ciała", zaś w odległości 15 cm od tułowia "widnieją na obu nogach symetryczne szpony długości 3 cm, zakończone ostrym pazurem. Szpony te znajdują się w tylnej części nogi. Poniżej tego szponu, w odległości 4 cm rozpościerają się czteropazurkowe łapy o symetrycznym rozstawieniu pazurów u obu nóg".

Zanim aspirant zakończył protokół, zauważył również, że "powyższy kogut posiada całkowicie upierzenie".

Co zrobić ze śmieciami wystawianymi w ten sposób, ale w nieoznaczonych workach?

Co by było gdyby na czas nie odbierano śmieci? Letnicy by nas w mieście nimi zasypali.

Znając przedsiębiorczość rodaków. Czy nie znaleźliby się tacy co braliby worki ze śmietnika by ich nie kupować lub nimi handlować. Chyba, że pracownicy ZGKiM by je opróżniali na śmietniku, lub gdyby były to worki lub pojemniki wielorazowe.

Może ktoś z czytelników ma inne pomysły w sprawie śmieci?

kk

WPADKI I WPADKI

W dniu 10.11 nieznani sprawcy skradli na trasie Różan - Żaluzie przewody linii telefonicznej wykonane z brązu o wartości ok. 8.000 zł.

§

W dniu 13.11 z tartaku przy ul. Poniatowskiego skradziono pilarkę, silnik, szlifierkę, dwa wałki pędne o wartości około 1.500 zł. Sprawcę ustalono.

§

W dniu 18.11.95 Komisarjat Policji został powiadomiony o kradzieży drzewa z prywatnego lasu w rejonie leśnictwa Gumowo. W wyniku podjętych działań zatrzymano jednego ze sprawców. Okazało się, że kradzieży dokonywano tam przez okres trzech lat. Złodzieje przez ten okres obłowili się na sumę około 60.000 zł.

§

19.11.95 r. dokonano włamania do sklepu GS we wsi Dzbądz. Złodzieje skradli artykuły spożywcze i alkohol na sumę 2.100 zł. Było to już drugie włamanie w bardzo krótkim okresie czasu do tego sklepu. Ostatnio sprawcy włamania zostawili pewną ilość alkoholu na schodach sklepu. Nie wiadomo jaki mieli w tym cel.

§

W dniu 1.12.95 r. obywatel Litwy zawiadomił Komisarjat Policji, że z parkingu przy stacji paliw w miejscowości Sadykierz skradziono mu z samochodu 80 szt. odkurzaczy firmy Bosch, które wiózł do Moskwy. W wyniku dochodzenia ustalono, że kradzież nie mogła nastąpić na tym parkingu.

§

18.11.95 r. w miejscowości Głazewo samochód fiat 126p uderzył w tył prawidłowo jadącego ciągnika. W wyniku kolizji obrażeń ciała doznał kierowca malucha.

§

W dniu 9.12.95 r. w miejscowości Strzemieczne - Oleksy kierujący samochodem polonez potrącił 7-letniego chłopca jadącego rowerem i zbiegł z miejsca wypadku. Został zatrzymany i przebywa pod dozorem policyjnym.

§

W nocy z 6 na 7 grudnia nieznani sprawcy włamali się do hurtowni przy ulicy Poniatowskiego. Zrabowali towary na sumę 5.000 zł.

§

10.12.95 r. na ul. Kościuszki samochód osobowy skoda favorit w wyniku poślizgu uderzył w barierkę mostu na Różanicy. W wyniku wypadku śmierć poniósł pasażer samochodu.

§

W dniu 10 grudnia na ul. Warszawskiej w wyniku niezachowania ostrożnej jazdy na śliskiej jezdni podczas wyprzedzania na wzniesieniu samochód polonez wpadł w poślizg. Zajechał drogę jadącemu z przeciwnika fiatowi 126p. Następstwem czego oba samochody znalazły się w przydrożnych rowach. Obrażenia ciała doznały dwie pasażerki malucha.

Na podstawie informacji z Komisarjatu Policji w Różanie oprac. **K.Kruszewski**

SONDA ŚWIERSZCZA RÓŻAŃSKIEGO

PODKREŚL WYBRANE ODPOWIEDZI !!!

1. Czy jesteś zwolennikiem organizowania imprez rozrywkowych w naszym mieście?

- a) TAK
b) NIE

2. Czy obchody DNI RÓŻANA powinny odbywać się:

- a) w lipcu
b) w sierpniu
c) we wrześniu

3. Czy imprezy rozrywkowe powinny odbywać się:

- a) w Domu Kultury
b) na Stadionie Miejskim
c) na rynku miasta
d) na fortach

4. Jaką kwotę pieniędzy powinna przeznaczać Rada Miasta na obchody Dni Różana?

- a) 1.000 zł
b) 2.500 zł
c) 5.000 zł
d) inną

5. Czy uważasz, że fundusze na organizowanie imprez typu Dni Różana powinny być zbierane od sponsorów?

- a) TAK,
b) NIE

6. Jakiego typu imprezy powinny być twoim zdaniem w Różaniu organizowane?

- a) występy estradowe
b) festyny rekreacyjno-sportowe
c) występy rockowe
d) festiwale piosenki
e) imprezy dla dzieci

7. W jakich imprezach organizowanych przez Dom Kultury uczestniczyłeś(eś)?

.....

.....

.....

.....

8. Czy jesteś mieszkańcem:

- a) Różana
b) Gminy Różan
c) spoza

9. WIEK.....

ZAWÓD.....

(Powyższą ankietę można przesać na adres Redakcji lub dostarczyć osobiście)

Modzele - 7 września 1939 roku.

Różańskie przedmoście zarówno w I jak i w II wojnie światowej było miejscem wielokrotnych walk między różnymi armiami. W czasie Wojny Obronnej działały tu grupy Armii "Modlin" - 41 D. Prez., Idyvizjon 61 pal, 11 bateria art. pozycyjnej.

W końcu sierpnia 1939 roku zgodnie z planem użycia lotnictwa w czasie wojny, przydzielono Armii "Modlin" 41 Eskadrę Rozpoznawczą. Posiadała ona na wyposażeniu 8 samolotów rozpoznawczo - bombowych PZL P-23B "Karas". Ze względu na kłopoty z łącznością w armiach lądowych, "Karasie" miały pełnić zadania rozpoznawcze (wojsk nieprzyjaciela i swoich) na korzyść dowództw armii, do których zostały przydzielone oraz Naczelnego Dowództwa. Często też były wykorzystywane w charakterze lotnictwa bombowego przeciw sile żywej nieprzyjaciela.

Samolot P-23 został zaprojektowany przez inż. S. Praussa w latach 1931-1932. Pierwszy prototyp oblatano latem 1934 roku. W 1935 roku oblatano trzeci prototyp, który stał się wzorcem dla seryjnego P-23A. "Serce samolotu" był licencyjny silnik Bristol "Pegasus II M2", który jednak nie spisywał się najlepiej.

W roku 1936 zaczęły opuszczać fabrykę P-23B posiadające silnik większej mocy; Bristol "Pegasus VIII". Był to silnik gwiazdowy, 9 cylindrowy, ze sprężarką, chłodzony powietrzem. Osiągał moc maksymalną 720 KM przy prędkości obrotowej ok. 2.000 obr/min. Produkowano go na licencji Bristol'a w PZL Skoda w Warszawie ul. Królewska 23. Uzbrojenie samolotu: karabin maszynowy PWU wz. 33 kalibru 7,9 mm (tzw. szczeniak) obsługiwany przez pilota i dwa karabiny maszynowe Vickers F kalibru 7,7 mm obsługiwane przez obserwatora.

Pod środkową częścią płata umieszczono zaczepy bombowe na 700 kg bomb. Przy małej prędkości i słabym uzbrojeniu "Karas" był łatwym łupem dla większości hitlerowskich samolotów. Mimo to załogi starały się skutecznie i dokładnie wykonywać powierzone im zadania.

Lotniskiem macierzystym 41 Eskadry Rozpoznawczej było lądowisko w Toruniu. Po przeprowadzeniu czynności mobilizacyjnych obsługi techniczne Eskadry wraz z wyposażeniem naziemnym 26 sierpnia odjechały transportem kolejowym na nowe miejsce postoju t.j. lotnisko W-wa Mokotów. Po południu 31 sierpnia dowódca Eskadry kpt. obs. Władysław Chrzanowski otrzymał rozkaz odlotu na to lotnisko, lecz ze względu na złe warunki atmosferyczne start odbył się dopiero o godz. 7⁰⁰ dnia następnego. Po przylocie na miejsce d-ca Eskadry otrzymał rozkaz przesunięcia jednostki na lotnisko połowe Zdunowo koło Zakroczymia. Już następnego dnia Eskadra rozpoczęła loty bojowe. Brała w nich również załoga ppor. ods. Brunona Strejmika, której artykuł ten jest poświęcony. 4

poznawcze i bombardowały wojska niemieckie w nakazanych rejonach. Wieczorem cała Eskadra przeniosła się na nowe lotnisko Zielonka koło Warszawy. W czasie lotów bojowych kilka samolotów zostało poważnie uszkodzonych. Strat wśród załogi nie było. Sprzęt uzupełniono 5 IX - z lotniska Bielany pobrano dwa samoloty PZLP-43. Cały czas prowadzono rozpoznawanie oraz bombardowanie kolumn piechoty i pancernych wroga w okolicy Ciechanowa, Przasnysza, Makowa i Pułtuska.

7 września rano samoloty ppor. obs. Strejmika i pchor. Pokorniewskiego wystartowały w rejon Wyszkowa. Tylko jedna załoga mogła wykonać zadanie. Kilkadziesiąt minut po starcie "Karas" ppor. obs. Strejmika został zaatakowany i zestrzelony przez niemiecki Me-109. Samolot rozbił się pod Modzelami. Cała załoga zginęła.

Przy pomocy pana Jana Olszewskiego z Sielunia dotarłem do panów: Józefa i Antoniego Chełstowskich oraz Henryka Długoleckiego. Byli oni świadkami tej tragedii. Pan Józef Chełstowski poświęcił mi dużo czasu opowiadając o tym, co pamięta z tamtych wydarzeń. "Karas" zaatakowany przez dwa niemieckie myśliwce został zestrzelony i rozbił się. Jeden z członków załogi o nazwisku KORNACKI wyskoczył ze spadającego samolotu lecz (jak sugeruje rozmówca) z powodu niskiej wysokości na jakiej to uczynił nie otworzył mu się spadochron. Zginął uderzając plecami o łąkę ok. 200 metrów przed miejscem upadku "Karasia". Pozostałych dwóch członków załogi zginęło w szczątkach samolotu. Według relacji przy zwłokach Kornackiego znaleziono dokumenty, zegarek i pieniądze, które przekazano przybyłej po kilku dniach na miejsce katastrofy żonie. Ciało pochowano w miejscu śmierci Kornackiego, na łące. Podobno spoczywa tam w nieoznaczonej mogile do dziś.

Wbity w ziemię wrak samolotu został po kilku tygodniach wydobyty i zabrany przez Niemców. Drobniejsze fragmenty wraku zostały zabrane przez okoliczną ludność.

Dzięki zyczliwości obecnej właścicielki tego terenu, pani Karoliny Śledziewskiej mogłem go dokładnie spenetrować. Znalezione fragmenty aluminiowych blach, kawałki rurek pozwoliły dokładnie określić miejsce katastrofy. Zwłoki wydobyte ze szczątków "Karasia" pochowano na cmentarzu parafialnym w Sieluniu. Na grobie zbudowano w latach 70-tych pomnik i umieszczono płytę z napisem:

"Tu spoczywa dwóch członków ze składu grupy "Karasia", ppor. obs. Brunon Strejmik, st. szer. strzel. sam. Antoni Szymański, kpr. pilot Józef Janicki z 41 Eskadry Rozpoznawczej lotnictwa Armii "Modlin", którzy oddali życie za Ojczyznę w czasie lotu bojowego nad Modzele-Ogony dn. 5 IX 1939 roku".

Napis zredagowano trochę enigmatycznie, ale ważne jest, że znaleźli się ludzie, którzy zadbali o tę mogiłę. Mowa jest o dwóch osobach "ze składu grupy Karasia", a na pomniku są trzy nazwiska. Proszę Czytelników o pomoc w ustaleniu czy zwłoki KORNACKIEGO były pochowane na łące i czy spoczywają tam do dzisiaj.

Wg. książki J. Pawlaka "Polskie Eskadry w Wojnie Obronnej 1939" tragedia miała miejsce 7-go września; na pomniku umieszczono datę 5 IX. Mam nadzieję, że te niejasności pomogą rozwiąć nasi Czytelnicy. Liczę również na listy (na adres Redakcji) pozwalające ustalić inne miejsca katastrof samolotów polskich, radzieckich i niemieckich w naszej okolicy. Napiszemy o tym.

Wiesław Łaskarzewski

